DZIŚ 8 STRON Wyd. A Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się

W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 48 (2087) — Rzeszów, sobota 25 i niedziela 26 lutego 1956 r.

60 rocznica urodzin Żdanowa

Andrzej Żdanow był jednym z czołowych działaczy partii bolszewickiej. W okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej Żdanow był jednym z kierowników rewolucji na Uralu. Następnie zostaje kandydatem, członkiem, a od 1934 roku sekretarzem KC KPZR i członkiem Biura Politycznego. W okresie najazdu hitlerowskiego Żdanow osobiście kierował bohaterską obroną oblężonego Leningradu.

Żdanow zmarł 31 sierpnia 1948 r.

Koncert A. HARASIEWICZA w Belgii

BRUKSELA (PAP). W Belgii, w sali teatru w Verviers odbył się w obecności 900 osób recital fortepianowy A. Harasiewicza. Występy polskiego pianisty zostały przyjęte owacyjnie.

Po koncercie zarząd teatru Schola Vervieroise wydał przyjęcie na cześć artysty.

Na posiedzeniu piątkowym jednomyślnie uchwalono:

- rezolucję na podstawie referatu sprawozdawczego KC KPZR
- postanowienie w sprawie częściowej zmiany Statutu Partii

XX Zjazd postanowił przyjąć za podstawę dyrektyw

w sprawie szóstego planu 5-letniego projekt wniesiony przez Komitet Centralny KPZR

MOSKWA (PAP). W czwartek na posiedzeniu popołudniowym w dalszym ciągu trwała dyskusja nad referatem N. A. Bułganina na temat dyrektyw XX Zjazdu w sprawie szóstego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Posiedzeniu przewodniczyła Z. R. Rachimbajewa.

W dyskusji głos zabrali: **W. A. Kuczerenko, W. W. Mackiewicz, A. G. Szeremietjew i I. A. Kairow.**

Podczas posiedzenia popołudniowego na Zjazd przybyła delegacja pionierów, którą uczestnicy Zjazdu powitali bardzo serdecznie.

Przemówienia powitalne na tym posiedzeniu wygłosili: **R. Arismendi** — w imieniu Komunistycznej Partii Urugwaju. **S. Mikunis** — w imieniu Komunistycznej Partii Izraela oraz **E. Woog** — w imieniu Szwajcarskiej Partii Pracy. Odczytano także pisma z pozdrowieniami od komunistycznych partii Portugalii, Malajów i Wenezueli.

* * *

MOSKWA (PAP). Dnia 24 lutego XX Zjazd KPZR zakończył omawianie referatu N. A. Bułganina na temat dyrektyw w sprawie szóstego planu 5-letniego. Na posiedzeniu przedpołudniowym głos zabrali **S. G. Ragimow, M. D. Kowrigina, T. D. Łysenko, G. S. Chłamow, I. A. Benediktow, P. F. Łomako.**

Zjazd postanowił przyjąć za podstawę dyrektyw w sprawie szóstego planu 5-letniego projekt wniesiony przez Komitet Centralny KPZR. W celu rozpatrzenia poprawek i uzupełnień do projektu dyrektyw wybrano komisję pod przewodnictwem N. A. Bułganina.

Na posiedzeniu przedpołudniowym jednomyślnie uchwalono: rezolucję na podstawie referatu sprawozdawczego KC KPZR oraz postanowienie w sprawie częściowej zmiany Statutu KPZR.

Podczas obrad przedpołudniowych przemawiali przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych: **P. De Groot** (Holandia), **D. Urbani** (Luksemburg), **T. Buck** (Kanada), **Ali Yata** (Maroko), **E. Torbjiarnarsson** (Islandia) i przedstawiciel Komunistycznej Partii Tunisu. Odczytano także pisma z pozdrowieniami od „Ludowej Awangardy" Costa Rici, Partii Pracy Gwatemali oraz komunistycznych partii Boliwii, Paragwaju, Grecji, Australii, Ekwadoru i Triestu.

Rezolucję XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego powziętą na podstawie referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego KPZR zamieścimy w numerze poniedziałkowym

Na zdjęciu: Członkowie Prezydium Zjazdu w czasie przerwy w obradach. Tow. N. S. Chruszczow wymienia uścisk dłoni z delegatką na Zjazd, dwukrotną Bohaterką Pracy Socjalistycznej S. D. Wisztak, ogniwową kołchozu im. W. M. Mołotowa w obwodzie Kijowskim. *Fot — CAF*

Delegacja PKOP wyjechała do Francji

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. wyjechała do Francji delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, na obchód „międzynarodowego dnia poświęconego sprawie rozbrojenia i pokoju", który odbędzie się w Verdun w związku z 40-leciem bitwy pod Verdun.

W skład delegacji, której przewodniczy prof. Uniwersytetu Warszawskiego **Julian Hochfeld** wchodzą prof. **Janina Kowalczyk** oraz **Jan Warowny.**

Walenty Kubica i A. Żaruk-Michalski odznaczeni orderem „Sztandar Pracy" I klasy

WARSZAWA (PAP). W związku z 50 rocznicą urodzin, za zasługi w działalności politycznej, społecznej i zawodowej Rada Państwa nadała order „Sztandar Pracy" I klasy **Walentemu Kubicy** — członkowi Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR i **Aleksandrowi Żaruk-Michalskiemu** — członkowi Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

KOMUNIKAT

Zapowiedziany odczyt lektora KC na temat **„Podstawowe problemy naszej polityki cen"** na dzień 21. II. br. odbędzie się w dniu 27 lutego br. o godz. 15 w sali kolumnowej KW.

W odczycie winni wziąć udział prelegenci KW i aktyw wojewódzki. Po odczycie odbędzie się konsultacja lektorów KW sekcji ekonomiki przemysłu.

Obchody 38 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

MOSKWA

22 lutego w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej odbyła się uroczysta akademia poświęcona 38 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Na akademię przybyli marszałkowie Związku Radzieckiego, generałowie, admirałowie, oficerowie, robotnicy, urzędnicy, przedstawiciele organizacji partyjnych, radzieckich, związkowych, komsomolskich Moskwy oraz delegaci na XX Zjazd KPZR.

WARSZAWA

Z okazji 38 rocznicy powstania Armii Radzieckiej w miastach i wsiach całego kraju odbyły się uroczyste obchody — akademie, koncerty i wieczornice, na których społeczeństwo uczciło święto bratniej Armii — Wyzwolicielki.

* * *

W dniu 23 bm. w 38 rocznicę powstania Armii Radzieckiej — lud stolicy złożył hołd pamięci bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walce o wyswobodzenie Warszawy.

Na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz pod pomnikiem Braterstwa Broni i pomnikiem Wdzięczności złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

* * *

23 bm. z okazji 38 rocznicy powstania Armii Radzieckiej attache wojskowy przy ambasadzie ZSRR w Warszawie płk W. Orłow wydał w salach ambasady przyjęcie.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, Rządu PRL, generalicja i społeczeństwo.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

SOFIA

Dla uczczenia 38 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej odbyła się tu uroczysta akademia z udziałem członków KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, ministrów, przedstawicieli Armii Ludowej.

Referat poświęcony 38 rocznicy sił zbrojnych ZSRR wygłosił zastępca ministra obrony narodowej gen. **I. Kinow.**

PRAGA

W związku z 38 rocznicą Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej wicepremier i minister obrony narodowej CSR gen. A. Cepicka wydał rozkaz do żołnierzy i oficerów Armii Czechosłowackiej.

W Pradze odbyła się uroczysta złożenia wieńców u stóp pomnika żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie narodu czechosłowackiego.

Ludzie radzieccy z zainteresowaniem śledzą obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na zdjęciu: Robotnicy I fabryki łożysk w Moskwie dyskutują w czasie przerwy obiadowej na temat materiałów zjazdowych. *Fot — CAF*

Problemy poruszane na XX Zjeździe KPZR żywo interesują nasze społeczeństwo

Problemy poruszane na XX Zjeździe KPZR w Moskwie są bardzo żywo dyskutowane wśród naszego społeczeństwa. Nie ma zakładu pracy, środowiska, gdzieby nie interesowano się gorąco poszczególnymi zagadnieniami omawianymi na Zjeździe, nie analizowano treści przemówień i głosów w dyskusji.

Rozmowa z Józefem Kolbuszem z miejsca staje się żywa. Jako radnego poruszyło go szczególnie przemówienie tow. **Woroszyłowa.** Oto co na ten temat mówił **J. Kolbusz:**

Można powiedzieć, że tow. Woroszyłow omawiając m. in. na XX Zjeździe pracę organów radzieckich — trafił w samo sedno rzeczy. Słuszne też wysunął propozycje wobec tych deputowanych, którzy nie wywiązują się z mandatu zaufania społecznego. — Okazuje się, że w ZSRR przygotowywany jest projekt ustawy dotyczący trybu odwoływania deputowanych tych, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków.

Zaraz — jak to powiedział tow. Woroszyłow przy zakończeniu omawiania tego faktu — ...wszyscy deputowani powinni to sobie zakarbować na nosie. Mocne i trafne są te słowa.

Bardzo słuszna propozycja, a pasuje jak ulał do naszych warunków.

Weźmy dla przykładu pracę naszych radnych MRN w Rzeszowie. Sam jestem radnym, równocześnie przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury i z doświadczenia wiem, ile planów bierze w łeb, właśnie z powodu obojętności jaką przejawiają niektórzy radni wobec potrzeb społeczeństwa.

Ileż to razy nie odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty i Kultury bo na 11 członków — przyszło zaledwie 2.

Jaki to ma wpływ na pracę komisji czy rady? — pytam.

Duży, komisje nie realizują swych założeń. Mieliśmy np. przeprowadzić kontrolę pracy świetlic przyzakładowych na terenie miasta. Jest ich 33, a z racji tej, że przyszło niewielu członków komisji — dopieciu zaledwie zajrzeliśmy.

Później nie mogliśmy opracować żadnych wniosków, które by wpłynęły na polepszenie ich pracy. I świetlice, nadal są jedynie miejscem zebrań.

Tak samo było z analizą pracy szkół. Z tego też powodu nasze wnioski bywają czasem musztardą po obiedzie.

Jest też szereg radnych, którzy nie tylko, że nie biorą udziału w pracy sesji (choć praca radnych nie może się tylko ograniczać do udziału w posiedzeniach), to zapomnieli nawet o tym, że są... radnymi. Do nich należą: Stanisława Jabłońska, Zofia Żuczek, Józef Kogut, Emil Krajzer (nawiasem dodam, że jest on nawet przewodniczącym komisji handlu).

Siła rad polega na ich nierozerwalnej więzi z masami — mówił tow. Woroszyłow. Właśnie, a tymczasem wielu naszych radnych pozostaje głuchymi na głosy i potrzeby społeczeństwa, nie troszczy się o załatwianie ludzkich bolączek. Postępowanie takie właśnie osłabia więź rad z masami.

Warto, by z przemówieniem Woroszyłowa zapoznało się jak najwięcej radnych — niewątpliwie pomoże im to w pracy — kończy rozmowę **Józef Kolbusz, radny MRN w Rzeszowie.**

DNIA CIEKAWOSTKA

SENSACYJNE POLOWANIE

Chwilę dużej emocji przeżywali przed kilku dniami mieszkańcy Grajewa woj. białostockie, kiedy na ulice tego miasteczka wtargnął... wilk, budząc zrozumiałą sensację i zarazem... popłoch wśród ludności.

Na wilka urządzono natychmiast obławę, w wyniku której został on zastrzelony.

Szósty plan pięcioletni rozwoju gospodarki narodowej ZSRR wykonany będzie z równym powodzeniem jak i wszystkie plany 5-letnie

Przemówienie M. G. Pierwuchina (*skrót*)

W dniu 22 lutego na Zjeździe KPZR wygłosił przemówienie M. G. Pierwuchin, który oświadczył m. in.:

Projekt dyrektyw przewiduje wzrost produkcji środków produkcji o 70 proc. i wzrost produkcji artykułów konsumcyjnych o 60 proc. Tak więc, rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego nie jest u nas uważany za zadanie drugorzędne.

Na gruncie prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, stałego postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy w szóstej pięciolatce nastąpi potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej oraz znaczny rozwój rolnictwa — i na tej podstawie — zapewniony będzie znaczny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego.

Ta jasna i oczywista dla wszystkich ludzi radzieckich teza wypływa z nauki marksistowsko - leninowskiej i z całego doświadczenia budownictwa socjalistycznego.

Partia nasza zawsze postępowała w myśl założeń tej nauki oraz walczyła i walczy zdecydowanie przeciwko obcym duchowi leninizmu poglądom polegającym na przeciwstawieniu przemysłu lekkiego przemysłowi ciężkiemu, poglądom, według których na pewnym etapie budownictwa socjalistycznego rozwój przemysłu ciężkiego rzekomo przestaje być zadaniem głównym, zaś tempo rozwoju przemysłu lekkiego rzekomo będzie wyprzedzało tempo rozwoju przemysłu ciężkiego.

Wyniki wykonania poprzednich planów pięcioletnich potwierdzają dobitnie słuszność linii naszej partii, która zakłada konieczność prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, zapewniającego rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i stałe podnoszenie dobrobytu narodu.

Szósta pięciolatka będzie pięciolatką niebywałego postępu technicznego, poważnego wzrostu wszystkich wzkaźników jakościowych na gruncie wprowadzenia nowego wyposażenia technicznego do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Rozwiązanie tego problemu również jest niemożliwe bez szybszego rozwoju produkcji środków produkcji.

W szóstej pięciolatce produkcja przemysłowa będzie wzrastała nie tylko dzięki uruchomieniu nowych mocy produkcyjnych, lecz w znacznym stopniu również dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejącego sprzętu, dzięki zamianie przestarzałego sprzętu na sprzęt bardziej wydajny i dzięki intensyfikacji procesów technologicznych.

Mówca poświęca wiele uwagi sprawom elektryfikacji kraju i problemom z nią związanym oraz zadaniom przemysłu paliw.

Nasza partia i rząd zdecydowanie i konsekwentnie walczą o zakaz broni atomowej i wodorowej, o wykorzystanie energii atomowej w celach pokojowych.

Komitet Centralny zaplanował zbudowanie w szóstej pięciolatce kilku elektrowni atomowych o łącznej mocy do 2,5 miliona kW, przede wszystkim w rejonach, do których paliwo przywożone jest z dużych odległości. Jest to bardzo doniosła sprawa, której realizacja wymaga wielkich wysiłków od pracowników różnych dziedzin nauki i przemysłu.

M. G. Pierwuchin wyraża przekonanie, że uczeni i inżynierowie radzieccy rozwiążą problem otrzymania regulowanych reakcji termojądrowych. Podkreśla on: będzie to wspaniałe zwycięstwo nauki. Stworzone zostaną podstawy do zbudowania niewyczerpanej bazy energetycznej dla przyszłego społeczeństwa komunistycznego.

Mówiąc o postępie technicznym gospodarki narodowej w nowej pięciolatce, nie można pominąć specjalnego znaczenia radiotechniki i elektroniki — stwierdza dalej M. G. Pierwuchin. Radiotechnika i elektronika stosowane są nie tylko w dziedzinie łączności, radia i telewizji, lecz także szeroko wprowadzane są do przemysłu hutniczego, naftowego i chemicznego, do budownictwa maszyn, do energetyki i innych gałęzi gospodarki narodowej.

Osiągnięty już poziom techniki telewizji pozwala na szerokie wprowadzenie telewizji do przemysłu, transportu i energetyki w celu wizualnej kontroli, zdalnego sterowania oraz dla usprawnienia pracy dyspozytorów. Już w bieżącym roku ministerstwo przemysłu radiotechnicznego przygotuje partie odbiorczo-nadawczych urządzeń telewizyjnych w celu zastosowania ich w gospodarce narodowej.

Projekt dyrektyw przewiduje jako jedno z bardzo doniosłych zadań szóstej pięciolatki znaczny rozwój przemysłu chemicznego. Rola i znaczenie chemii są obecnie olbrzymie jeśli chodzi o udoskonalenie procesów technologicznych i poprawę jakości wyrobów we wszystkich gałęziach przemysłu ciężkiego i lekkiego.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed pracownikami przemysłu jest wszechstronne podniesienie jakości produkcji.

Sprawa podniesienia jakości produkcji była szeroko omawiana w związku ze znanym listem KC KPZR oraz na plenum lipcowym.

Komitet Centralny i cała nasza partia walczą codziennie o system jak najściślejszej oszczędności, we wszystkich działach gospodarki narodowej jako o nieodzowny warunek zapewniający akumulację wewnątrz gospodarki, nieprzerwany wzrost produkcji, podniesienie wydajności pracy społecznej.

Aby wykonać historyczne zadanie dalszego rozwoju socjalistycznego przemysłu, rolnictwa i transportu oraz zrealizować wielki program podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności, projekt dyrektyw przedstawiony XX Zjazdowi przewiduje ogromne inwestycje we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Właściwe wykorzystanie tych nakładów inwestycyjnych, zastosowanie wszechstronnej oszczędności w budownictwie wyzwoli wielkie dodatkowe rezerwy dla rozszerzenia produkcji socjalistycznej i podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Istotnie, jeżeli zaoszczędzimy na inwestycjach już tylko 1 proc. da to znaczną sumę około 10 miliardów rubli. Z takich środków można było by wznieść jeszcze jedną potężną elektrownię wodną analogiczną do kujbyszewskiej lub kombinat hutniczy takiej samej mocy jak magnitogorski lub też zbudować dodatkowo 7,5 miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

TOWARZYSZE! Ogromna skala produkcji socjalistycznej w nowej pięciolatce, przejście gospodarki narodowej na wyższy poziom techniczny wymaga od pracowników aparatu państwowego oraz kierowników przedsiębiorstw i instytucji dalszej poprawy kierownictwa gospodarczego. W ostatnich czasach Komitet Centralny i Rady Ministrów dokonały szeregu poważnych posunięć w kierunku dalszego usprawnienia pracy aparatu państwowego, w kierunku decentralizacji kierownictwa gospodarczego oraz wzmocnienia gospodarczo - operatywnej działalności przedsiębiorstw.

Aby wzmóc inicjatywę gospodarczą i podnieść odpowiedzialność dyrektorów przedsiębiorstw za wykonanie planów państwowych, za wprowadzenie nowej techniki i technologii produkcji, za normowanie, organizowanie i podnoszenie wydajności pracy, jak również obniżenie kosztów własnych produkcji, postanowiono znacznie rozszerzyć prawa kierowników przedsiębiorstw oraz naczelników oddziałów i majstrów.

Dokonując reorganizacji kierownictwa gospodarką kraju Komitet Centralny wychodzi z założenia, że należy łączyć realizację zasady scentralizowanego planowania w interesie całego Związku Radzieckiego z podnoszeniem samodzielności i inicjatywy w rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych i kulturalnych w poszczególnych republikach.

Każdy rozdział nowego planu pięcioletniego — stwierdza M. G. Pierwuchin — każda zawarta w nim cyfra — to przekonywające świadectwo pokojowych zamiarów naszego narodu zajętego pracą twórczą. Szósty plan pięcioletni — to plan ogromnego wzrostu potęgi ekonomicznej naszej ojczyzny, dźwignięcia na wyższy poziom jej rolnictwa i znacznego podniesienia dobrobytu ludności.

Nowy plan pięcioletni jest wymowną ilustracją wyższości socjalistycznego systemu gospodarki, który rozwija się w imię coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych narodu, w imię utrwalenia pokoju na całym świecie.

Program nakreślony w szóstym planie pięcioletnim związany jest tak ściśle z żywotnymi interesami narodu radzieckiego, że pomyślne jego wykonanie nie ulega żadnej wątpliwości.

Wiele zależy od nas, komunistów — kierowników organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych, zwłaszcza zaś od naszej umiejętności kierowania realizacją planów przez każde przedsiębiorstwo, każdy sowchoz i kołchoz oraz zapewnienia postępu technicznego na bazie wprowadzenia nowej techniki do wszystkich działów gospodarki.

Urzeczywistnienie gigantycznych zadań nowej pięciolatki, wprowadzenie nowej techniki i zastosowanie przodujących doświadczeń zależeć będzie głównie od pracy organizacji partyjnych, od aktywności komunistów.

W okresie, jaki upłynął po XIX Zjeździe nasza partia, Komitet Centralny dokonały wielkiej pracy w dziedzinie podniesienia rolnictwa, usprawnienia przemysłu i wzmocnienia obronności kraju. Wzrosła potęga ekonomiczna Związku Radzieckiego, podniósł się jeszcze wyżej jego autorytet międzynarodowy.

Sukcesy te tłumaczą się przede wszystkim tym, że nasz Komitet Centralny prowadzi właściwą politykę wewnętrzną i zagraniczną, opartą na wielkiej nauce marksizmu - leninizmu. Po XIX Zjeździe Partii a zwłaszcza w ostatnich latach KC dąży konsekwentnie do rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej, do niezachwianej realizacji leninowskich zasad życia partyjnego. Posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego partii zajęły należyte miejsce w kierowaniu partią i krajem.

Komitet Centralny konsekwentnie idzie drogą wzmacniania kolegialnego kierownictwa partii, albowiem w tym tkwi nasza siła, siła państwa radzieckiego, siła naszej partii komunistycznej jako kierownika całego narodu radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że szósty plan pięcioletni rozwoju gospodarki narodowej ZSRR wykonany będzie z równym powodzeniem jak i wszystkie poprzednie plany pięcioletnie.

Rękojmią tego jest świadomy entuzjazm pracy narodu radzieckiego i jego bezgraniczne zaufanie do swojej partii komunistycznej, do wielkiej partii, która zdecydowanie i niezachwianie prowadzi Związek Radziecki naprzód drogą leninowską, drogą do komunizmu.

Miliony ludzi na całym świecie będą coraz głębiej przekonywać się o wyższości ustroju socjalistycznego

Przemówienie A. M. Pankratowej (*skrót*)

Doniosłe znaczenie w rozwijaniu ideologicznej pracy partii, w ideowo politycznym wychowaniu naszych kadr odegrały i nadal odgrywają wskazania Komitetu Centralnego o konieczności walki z przeżytkami poglądów subiektywno - idealistycznych na rolę jednostki w historii. Teoria „bohaterów i tłumu" związana jest z pomniejszaniem twórczej roli mas.

Zrozumiałe jest, że Komitet Centralny realizujący leninowskie wskazania o decydującej roli mas ludowych jako prawdziwego twórcy i motoru historii domagał się walki z kultem jednostki. Należy otwarcie powiedzieć, że my, komuniści, którym partia powierzyła pracę ideologiczną, nie nadążamy bynajmniej całkowicie za niezwykle ważnymi wskazaniami Komitetu Centralnego. Należy przyznać, że w rozwoju nauk społecznych istnieje zjawisko poważnego nienadążania.

Tow. Chruszczow słusznie wskazał, że obecnie na pierwszy plan wysuwa się ekonomiczna strona teorii marksizmu - leninizmu, problemy konkretnej ekonomiki. Oderwanie od życia, od praktyki budownictwa komunistycznego — oto główna wada uczonych - ekonomistów.

Radziecka nauka historii przed XX Zjazdem KPZR osiągnęła pewne sukcesy. Ukazał się szereg monografii, zbiór prac z zakresu historii ojczystej i powszechnej, zwłaszcza pierwszy tom 10-tomowej „Historii powszechnej", zakończony został VI tom historii stolicy naszej ojczyzny — Moskwy, dokonano wielkiej pracy naukowej i badawczej w związku z 300-leciem zjednoczenia Ukrainy z Rosją oraz w związku z 50-leciem pierwszej rewolucji rosyjskiej, są pewne sukcesy w przygotowaniu prac uogólniających z dziedziny historii poszczególnych narodów. Jednakże zjawisko nienadążania istnieje również wśród historyków.

Niewątpliwie paląca jest konieczność przygotowania pracy uogólniającej lub podręcznika historii społeczeństwa radzieckiego.

Konkretnie i głęboko ujawnić w podręczniku historii społeczeństwa radzieckiego najważniejsze prawa historyczne i swoiste cechy budownictwa socjalizmu w ZSRR, pokazać siły napędowe i źródła zwycięstwa ustroju radzieckiego, naukowo i wymownie nakreślić perspektywy naszego marszu ku komunizmowi — takie zaszczytne zadanie może i powinno wzbudzić entuzjazm twórczy naszych uczonych radzieckich.

Pilnym, nie cierpiącym zwłoki zadaniem jest — podnieść na prawdziwie naukowy poziom studiowanie historii naszej wielkiej partii komunistycznej. W tej dziedzinie szczególnie silnie daje się we znaki hamujące postępową naukę oddziaływanie kultu jednostki.

Niezupełnie zadowalająco przedstawia się u nas sprawa publikowania leninowskiej spuścizny teoretycznej. Nie opublikowano jeszcze wielu ważnych dokumentów leninowskich. Niektóre artykuły i listy Lenina zamieszczone w III wydaniu i w zeszytach leninowskich z jakichś względów nie weszły do wydania IV. „Zeszyt o imperializmie" i niektóre inne prace Lenina stały się unikatem bibliograficznym. W wykazie nowego wydania dzieł Lenina są braki. Dlatego też wykładowcy i propagandyści muszą jednocześnie korzystać z dwóch wydań dzieł Lenina. Wydaje mi się, że nadszedł czas, aby pomyśleć o opublikowaniu pełnego, klasycznego wydania dzieł Lenina.

Dotychczas brak szczegółowej naukowo opracowanej biografii Lenina. Nie wydano również naukowo opracowanej biografii twórców naukowego komunizmu, Marksa i Engelsa.

Bardzo słabo oświetlona jest działalność państwowa i gospodarcza Lenina po wojnie domowej. Weźmy rok 1922. Na podstawie niektórych prac można odnieść wrażenie, że Lenin w czasie choroby nie zajmował się w ogóle zagadnieniami państwowymi. A w rzeczywistości uważne zanalizowanie dokumentów dowodzi, że Lenin również w tym okresie, mimo choroby, kierował pokojowym budownictwem socjalistycznym i był inicjatorem stworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W naszej literaturze historyczno-partyjnej bardzo słabe odbicie znajduje działalność współbojowników Lenina, starych bolszewików. Ileż konkretnych i ważnych szczegółów mogłyby wnieść wspomnienia starych bolszewików, napełniając naszą suchą, pozbawioną konkretów literaturę historyczno-partyjną aromatem epoki i duchem prawdziwego życia. Czyż nie należałoby wykorzystać pożytecznego doświadczenia starych historyków partii, oczywiście, po odpowiednim opracowaniu? Byłoby to zupełnie na czasie w związku z nadchodzącym 40-leciem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Historycy radzieccy powinni głębiej oświetlać historię polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, wzajemne stosunki Kraju Rad z krajami kapitalizmu, głębokie zasadnicze różnice między pokojową polityką zagraniczną państwa radzieckiego opartą na poszanowaniu praw i interesów wszystkich narodów, a polityką zagraniczną państw imperialistycznych opierającą się na podbojach i na ucisku kolonialnym.

Braki w rozwoju nauki historii i innych nauk społecznych wynikają z niezadowalającego stanu przygotowania kadr naukowych.

KC stworzył Akademię Nauk Społecznych w celu przygotowania kadr teoretycznych partii, a niedawno powziął uchwałę w sprawie polepszenia jej działalności. Jednak zwrot w pracy akademii jeszcze nie nastąpił.

Wiele poważnych braków istnieje również w samej organizacji pracy naukowej. Spotykamy się tu z elementami formalizmu i biurokracji. Wiele jest rezolucji, wiele posiedzeń, lecz bardzo mało pracy naukowej i twórczych naukowych dyskusji.

Nie wolno zapominać, że działalność nasza ma wielkie znaczenie międzynarodowe. Naszych przemówień słuchają uważnie uczeni innych krajów. Mogliśmy się o tym przekonać na kongresach międzynarodowych i w czasie spotkań z uczonymi zza granicy. Nasi przyjaciele za granicą oczekują od nas pomocy. W ciągu ubiegłych lat rozszerzyły się nasze kontakty międzynarodowe. Należy je w dalszym ciągu umacniać. Powinniśmy nawiązać ścisłą współpracę z uczonymi krajów demokracji ludowej, jak również z postępowymi historykami krajów kapitalistycznych. Za granicą sporo jest uczciwych uczonych, z którymi możemy współpracować, chociaż nawet nie są marksistami. Oczywiście nigdy i pod żadnym względem nie możemy i nie będziemy rezygnować z naszych pozycji ideowych. Towarzysz Chruszczow podkreślił, że nasza broń ideologiczna powinna być starannie wyostrzona. Musimy pamiętać, że przywódcy obozu imperialistycznego dążą do wzmożenia i zaktywizowania walki ideologicznej z marksizmem i komunizmem. W jednym ze swych przemówień Eden oświadczył, że przed ideologami kapitalizmu stoi obecnie trudne zadanie walki o duszę człowieka, walki, która teraz znajduje swój wyraz w ideologii.

No cóż gotowi jesteśmy przyjąć to wyzwanie. Będziemy nadal wzmagać walkę z ideologią burżuazyjną. Jesteśmy pewni wyniku tej walki. Idee marksizmu-leninizmu posiadają olbrzymią siłę przyciągającą. Z każdym dniem miliony ludzi pracy na całym świecie będą coraz głębiej przekonywać się o wyższości ustroju socjalistycznego. Rosną sympatie narodów do Związku Radzieckiego jako do ostoi najbardziej postępowych idei realizowanych w kraju socjalizmu. Przemówienie Pankratowej zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

OSIĄGNIĘCIA I PERSPEKTYWY GOSPODARKI ZSRR

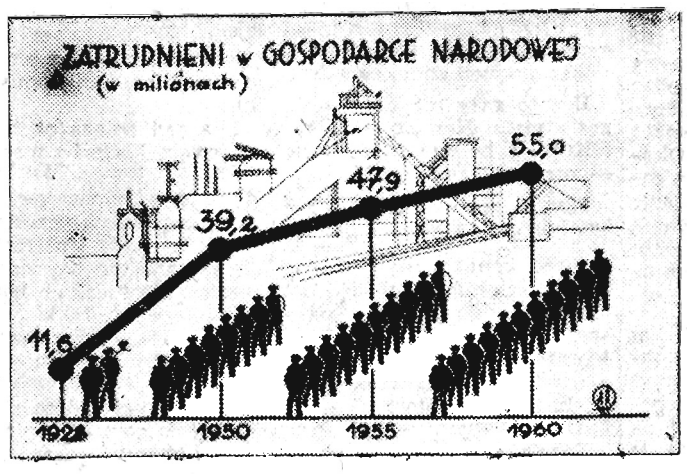

WSZYSCY JESTEŚMY SYNAMI NASZEJ WIELKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Przemówienie M. Szołochowa *(skrót)*

TOWARZYSZE DELEGACI! Jak to już oświadczył nasz sekretarz tow. Surkow, literatura radziecka nie ma własnego planu na szóstą pięciolatkę. Pozostaje mi tylko dodać, że gdy by nawet plan jakiś istniał, to zapewniam was, i tak nie zostałby wykonany zarówno dlatego, że nasza praca jest całkiem specyficzna, jak i dlatego, że prawdę mówiąc, nie ma w naszym kraju bardziej niezorganizowanych ludzi niż my, pisarze (Śmiech).

Związek Pisarzy Radzieckich liczy 3.247 członków i 526 kandydatów, razem 3.773 ludzi uzbrojonych w pióra, ludzi, którzy zdobyli w tym czy innym stopniu kunszt literacki. Jak widzicie, na oko siła niemała, ale niech was nie przeraża, ani też nie cieszy ta liczba (Śmiech), przecież to tylko „na oko"; w rzeczywistości na liście pisarzy jest sporo „martwych dusz" (Oklaski).

Towarzysz Surkow mówił tu dość mgliście o osiągnięciach literatury radzieckiej ostatnich lat i ilustrował swą tezę wzrastającą ilością książek, które ukazały się nakładem wydawnictwa „Sowietskij Pisatiel" w latach 1953, 1954 i 1955. Wiecie, jak się to nazywa w potocznym języku? „Sypać piaskiem w oczy" (Śmiech, oklaski).

Czyżby wzrost literatury można było mierzyć liczbą wydanych książek? Towarzysz Surkow powinien był powiedzieć, że mądre i dobre książki wydane u nas w ostatnich dwudziestu latach można policzyć na palcach, natomiast miernoty było w bród!

Byłoby rzeczą dziwną, żeby teraz, kiedy pracowite ręce ludzi radzieckich tworzą największe w świecie elektrownie wodne, nasi propagandyści wciąż powtarzali społeczeństwu: „A jednak zbudowaliśmy w 1932 roku Dnieproges".

Otóż właśnie my, pisarze, zbudowaliśmy sobie taką „dnieprogesowską" tamę literacką z dzieł napisanych przed 20 — 30 laty i gdy tylko ktoś naciera na któregoś z nas, pisarzy, żwawo chowamy się za tę tamę i stamtąd nie bez aplombu oświadczamy: „Przepraszam, jak to nie ma książek? Jak to nie piszemy? A „Klim Samgin"? A powieści Siergiejewa — Ceńskiego? A „Żelazny potok" Serafimowicza, a „Cement" Gładkowa, a „Klęska" Fadiejewa, a powieści Leonowa i Fiedina, a „Czapajew" Furmanowa, a „Bruski" Panfierowa?

Jak długo będziemy ukrywać się w błogosławionym cieniu tej opiekuńczej tamy?

Od lat trzydziestych wielonarodowa literatura radziecka wzbogaciła się o nowe nazwiska wybitnych mistrzów prozy, poezji i dramaturgii. Bezsprzecznie, w ciągu całego okresu swego istnienia literatura nasza stworzyła niemało pełnowartościowych dzieł i słusznie stała się przodującą literaturą świata. Trzeba jednak z ręką na sercu szczerze przyznać, że przodująca stała się nie dlatego, iż wzniosła się na jakieś dawniej nieosiągalne dla pisarzy wyżyny doskonałości artystycznej, lecz dlatego, że my wszyscy, każdy w miarę swego talentu, posługując się głębinowymi środkami sztuki, natchnionym słowem artystycznym, propagujemy zwycięskie idee komunizmu — najwyższej nadziei ludzkości. Oto gdzie leży tajemnica naszego powodzenia!

A więc, jak widzicie, wawrzyny należą się nie tyle tym, którzy pisali, ile tej, która ich natchnęła do stworzenia wielkich dzieł — naszej drogiej partii komunistycznej.

O cóż chodzi? Dlaczego nasza literatura pozostaje w tyle?

Drogi Nikito Siergiejewiczu! Zapewne nie chcąc dotknąć pisarzy spytaliście w bardzo powściągliwej formie: „Czy więź z życiem niektórych naszych pisarzy nie osłabła?".

Jesteście człowiekiem uprzejmym, Nikito Siergiejewiczu. Ale mnie, jak się to mówi, pan bóg skrzywdził, pozbawił tej cennej zalety i dlatego pozwólcie mi, że z nieco szorstką szczerością zapytam was z kolei: Czy może osłabnąć to, czego nie ma? (Śmiech, ożywienie na sali, oklaski). I czy można oderwać się od tego, czego się nie trzymamy (Śmiech, oklaski).

Na tym polega właśnie całe nieszczęście, że nie niektórzy, lecz bardzo liczni pisarze od ładnych już paru lat stracili więź z życiem i nie to, że oderwali się od niego, lecz cichutko odeszli na bok i spokojnie trwają w sennej i niezrozumiałej kontemplacyjnej bezczynności (Oklaski).

Któryż to z pisarzy wszedł jak przyjaciel i człowiek bliski do robotniczej rodziny lub rodziny inżyniera, nowatora produkcji, pracownika partyjnego w fabryce? Nieliczne jednostki.

Czekacie, towarzysze, na nowe książki? Ja chcę was zapytać: od kogo? Od tych, co nie znają dobrze ani kołchoźników, ani robotników, od tych, którzy wysiadują i wylegują się w domowym ustroniu? Ależ z dawien dawna wiadomo, że leżący kamień mchem obrasta. Nie ma i nie będzie w najbliższym czasie wartościowych, ważkich książek, jeżeli stan rzeczy w literaturze nie zmieni się gruntownie, a zmienić go może tylko partia.

W ostatnich czasach nie ma książek, które zdobyłyby serca i miłość jak najszerszych mas czytelniczych. Któż tu zawinił? Oczywiście, przede wszystkim sami pisarze. Ale winne są temu i organizacje partyjne powołane do zajmowania się zagadnieniami kultury, a i czytelnik jest nie bez grzechu, i on bowiem jest współodpowiedzialny za obecny stan literatury, gdyż literatura, jak wiadomo, nie jest tylko wewnętrzną sprawą samych pisarzy, lecz i sprawą ogólnonarodową, a przede wszystkim — partyjną. Partia nieraz prostowała działalność Związku Pisarzy w związku z ideologicznymi niedociągnięciami na poszczególnych odcinkach pracy literackiej; zawsze czuliśmy jej twardą, kierującą rękę. Dzięki jej za to!

Ale niepojęte jest dla mnie, w jaki sposób przeoczyliśmy wszyscy, że znaczna część pisarzy od dawna już jest bezczynna i żyje w oderwaniu od życia. Przypomnijcie sobie: kiedy niektórzy z naszych trzydziestotysięczników — przewodniczący kołchozów, dyrektorzy MTS — próbowali pozostać w swych dawnych miejscach pracy, a do kołchozów i MTS tylko wpadali, to w całym kraju wybuchła istna kampania; niejednokrotnie pisała o tym „Prawda", postawiono na nogi całą prasę, takich kierowników, którzy próbowali być z dala od głównego miejsca swojej pracy potępiło surowo całe społeczeństwo, pisarze natomiast tkwią latami, dziesiątkami lat na uboczu poza sferą swej produkcji literackiej i nikt im marnego słowa nie powie, jakby wszystko było w porządku, jakby na przykład dla żołnierza odwody były nie tymczasowym miejscem postoju, lecz czymś w rodzaju stałego miejsca zamieszkania.

Trzeba zdecydowanie zreorganizować całą pracę Związku Pisarzy. Czyż po śmierci Gorkiego nikomu z nas nie rzucało się w oczy, że wśród pisarzy nie ma człowieka który by mu przynajmniej w pewnym stopniu dorównał. Nie było wśród nas, nie ma i może nie będzie nikogo, kto mógłby się równać z Gorkim w tej niezmiernej miłości, jaką swym całym życiem i swoją twórczością zdobył on w klasie robotniczej, wśród ludzi pracy zarówno w naszej ojczyźnie, jak i daleko poza jej granicami.

Co zrobiliśmy po śmierci Gorkiego? Utworzyliśmy kolegialne kierownictwo Związku Pisarzy z towarzyszem Fadiejewem na czele, ale nic sensownego z tego nie wyszło. A tymczasem, stopniowo, Związek Pisarzy z organizacji twórczej, jaką powinien być, przekształcił się w organizację administracyjną i chociaż sprawnie obradowały sekretariat, sekcje prozy, poezji, dramaturgii i krytyki, chociaż pisano protokoły i pełną parą pracował aparat techniczny oraz rozjeżdżali kurierzy — książek wciąż jednak nie było. Kilka dobrych książek rocznie — to na taki kraj, jak nasz, stanowczo za mało!

Twórczych pracowników literatury trzeba uwolnić od balastu zbędnych posiedzeń, od tego wszystkiego, co utrudnia im pisanie książek. Czytelnicy oczekują od nas książek, a nie przemówień na posiedzeniach. Pisarzom trzeba pomóc, zbliżyć się do życia, pisarze zaś muszą zwrócić się frontem do życia. Do tego nie trzeba żadnych specjalnych uchwał.

Sądzę, że trzeba po prostu polecić Związkowi Pisarzy, by wyjaśniał zamierzenia literackie w osobistych rozmowach z poszczególnymi pisarzami. Przecież nie wszyscy z nich nie chcą wysuwać nosa z wielkich miast. Dlaczego tym pisarzom, którzy chcą poważnie pracować nad utworami poświęconymi tematyce kołchozowej lub sowchozowej nie mielibyśmy pomóc, wyjechać na trzy, cztery lata do dowolnie wybranej wiejskiej miejscowości i zbudować im tam domy; niech sobie w nich mieszkają i piszą na zdrowie. Rzecz jasna, w każdej chwili taki pisarz może przyjechać do Moskwy czy Mińska, lub Kijowa, słowem tam, skąd wyjechał, lecz za to będzie przebywał przeważnie wśród bohaterów swej przyszłej książki. A to jest już połowa sukcesu w pracy. Przecież budujemy domy dla inżynierów i techników. Dlaczegóż więc nie można budować dla pisarzy? Mówię o tym dlatego, że praca pisarza jest w gruncie rzeczy chałupnictwem. Jeżeli pisarz nie jest na tropie materiału, to siedzi w domu, przy biurku i jego pracy nie można wcisnąć w ramy zwykłego dnia roboczego. Z tego powodu pobyt we wspólnym mieszkaniu, dajmy na to w sowchozie, nie jest dlań do przyjęcia.

Nie wszyscy, rzecz jasna, pisarze muszą jechać na wieś. Niech się tam przenoszą ci, których sercu bliskie są sprawy życia kołchozowego. Ci zaś pisarze, którzy zamierzają pisać o klasie robotniczej, o inteligencji miejskiej będą się czuć dobrze wszędzie, w każdym ośrodku przemysłowym naszego kraju, w każdym mieście.

Dlaczego, na przykład, Wołżanin Panfierow nie mógłby pomieszkać parę lat nad brzegiem Wołgi i napisać taką powieść, by i dla czytelnika stała się ona prawdziwą Wołgą — matką, a nie Wołgą ciotką stryjeczną (Śmiech). Pisarz o subtelnym darze obserwacji, wspaniale władający jędrnym językiem rosyjskim, Paustowski, rokrocznie gości w okolicach Niziny Mieszczerskiej, tak malowniczo opisanej tu przez towarzysza Łarionowa. Dlaczego by mu nie pomóc osiedlić się gdzieś nad brzegiem Oki? Nie wierzę, by zapalony wędkarz Paustowski w godzinach, kiedy ryba beznadziejnie nie bierze, nie przyglądał się życiu kołchozu chłonnymi oczami artysty? (Śmiech). A jeżeli zacznie patrzeć, będziemy mieli wartościową książkę. Pora też i Perwieńcewowi rozstać się na jakiś czas z Moskwą i znowu pomieszkać dłużej na rodzinnym Kubaniu. Utalentowany poeta Siergiej Wasiljew niedługo bawił w swej rodzinnej miejscowości — w obwodzie kurgańskim — a już napisał dobre wiersze.

Jeżeli pomieszka tam dłużej, to powstanie już cykl wierszy, a może i poemat. Pisarz Babajewski słusznie doszedł do przekonania, że „Kawaler Złotej Gwiazdy" już nie da mu czwartego medalu laureata Nagrody Stalinowskiej (Śmiech) i pojechał do Chin, podobno na trzy lata.

Wszystkim pisarzom, którym przyjdzie do głowy osiedlić się na nowych i nieznanych im obszarach naszej rozległej ojczyzny trzeba wydatnie pomóc materialnie, gdyż opinia, że wszyscy pisarze mają pieniędzy w bród, jest zwykłym filisterskim mitem.

Mówię wam o tym, towarzysze, i serce mnie boli: słucha o moich fantastycznych projektach towarzysz Zwieriew, nasz żelazny minister finansów (Śmiech) i na pewno już patrzy na mnie jak na swego wroga klasowego (Śmiech). Czymże go mogę pocieszyć? Po pierwsze: od tych projektów do ich urzeczywistnienia jest jeszcze olbrzymi dystans. Po drugie: jeżeli nawet spośród trzech pisarzy — osiedleńców jeden napisze dobrą, na gwałt potrzebną nam obecnie książkę, to wydatek opłaci się z nawiązką.

Specjalnie chciałbym zwrócić waszą uwagę na tych, co nas zastąpią, na młodych pisarzy. Wszystko, co mówiłem o pisarzach starszego pokolenia, o konieczności zmiany otoczenia przez niektórych z nich, w całej rozciągłości dotyczy również najbardziej utalentowanych młodych pisarzy z tą jedynie różnicą, że młodym trzeba będzie okazać znacznie wydatniejszą pomoc materialną i potraktować ich z większą pieczołowitością i troską.

Po pierwszym zjeździe pisarzy radzieckich Gorki mówił: „Musimy stworzyć całą armię doskonałych literatów — musimy". Nie należy zapominać o tych słowach Gorkiego, towarzysze delegaci. Przypomnijcie sobie po śmierci Gorkiego w szeregach literatów pozostali tacy pisarze, jak Siergiejew Ceński, Priszwin, Serafimowicz, Jakub Kołas, Gładkow, Olga Forsz, Marietta Szaginien, Wierasajew, Aleksy Tołstoj, Nowikow - Priboj, Sziszkow i inni. To — ze starych. Później weszli do literatury pozostali — dziś powszechnie znani pisarze, lecz najmłodsi z nich mają już obecnie po pięćdziesiątce. A zmiana nadchodzi wolnym krokiem. Mniej teraz nazwisk literackich wśród młodych, niż było w roku 1936, w roku śmierci Aleksego Maksymowicza. Tym większa odpowiedzialność spoczywa na nas za przygotowanie i rozwój młodej zmiany. Pisarze rosną wolno i trzeba już teraz poważnie i głęboko zastanowić się nad tym, co będzie posiadała literatura radziecka nie tylko w szóstej pięciolatce, lecz i po 20—25 latach, kiedy spośród obecnie przodujących pisarzy prawie nikt nie pozostanie.

Wszyscy jesteśmy synami naszej wielkiej partii komunistycznej. Każdy z nas, myśląc o partii, zawsze z uczuciem ogromnego wzruszenia mówi w duchu: „Partio — matko nasza ukochana — Tyś nas wychowała, zahartowała. Ty prowadzisz nas przez życie jedynie słuszną drogą". I oto teraz patrząc na was, mówię na zakończenie:

— Partio moja! Masz potężny, jasny rozum kolektywny i matczyne ręce, które potrafią być i surowe i tkliwe. Znajdziesz niezbędną formę pomocy dla swoich pisarzy, a kiedy oni, uskrzydleni Twą uwagą i troskliwością, stworzą nowe, godne Ciebie Partio i godne Ojczyzny dzieła — wdzięczny czytelnik radziecki i zagraniczny tobie przede wszystkim serdecznie podziękuje! (Huczne, długotrwałe oklaski).

Uczeni radzieccy oddadzą wszystkie swe zdolności całą swą pracę, sprawie walki o komunizm

Przemówienie I. W. Kurczatowa *(skrót)*

(Akademia Nauk ZSRR)

TOWARZYSZE! W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego tow. Chruszczow wysoko ocenił pracę uczonych radzieckich, za co jesteśmy Komitetowi Centralnemu głęboko wdzięczni. Jest to dla nas bodźcem do dalszej wytężonej pracy.

Pragnę omówić jeden z najważniejszych działów nauki radzieckiej — czekające nas prace w dziedzinie energii atomowej.

Chcę przedstawić Zjazdowi sposób, w jaki będzie rozwiązywane w bieżącej pięciolatce nakreślone w projekcie dyrektyw zadanie uzyskania 2—2,5 miliona kilowatów mocy elektrycznej dzięki wykorzystaniu energii atomowej. Obecny poziom techniki atomowej wykazuje, że chociaż inwestycje przypadające na jednostkę ustalonej mocy elektrowni atomowych są w przybliżeniu półtora raza wyższe niż analogiczne inwestycje w elektrowniach opalanych węglem, to koszt kilowatogodziny energii produkowanej przez wielką elektrownię atomową i elektrownię opalane węglem może być w przybliżeniu taki sam. Wiąże się to w znacznym stopniu z faktem, że zużycie paliwa w elektrowniach atomowych jest znikome.

Elektrownie atomowe należy budować przede wszystkim w rejonach, do których dowozi się paliwo z daleka. Dlatego też w bieżącej pięciolatce zaplanowano zbudowanie dwóch elektrowni atomowych o łącznej mocy 1 miliona kW na Uralu.

W odróżnieniu od zwykłego paliwa — węgla i ropy naftowej — paliwo jądrowe, spalane w reaktorach atomowych, umożliwia uzyskiwanie nowych substancji — plutonu i innych, których nie ma w przyrodzie i które również są paliwem jądrowym. Jest to tzw. proces reprodukcji paliwa jądrowego. Ilość powstających nowych substancji zależy od warunków, w jakich odbywa się łańcuchowa reakcja jądrowa.

W pewnych warunkach nowe paliwo jądrowe powstaje w większych ilościach, niż ilość wyjściowego paliwa jądrowego spalonego w procesie łańcuchowym. Jest to proces reprodukcji rozszerzonej.

Prace w dziedzinie reaktorów atomowych prowadzimy wespół z uczonymi i inżynierami krajów obozu socjalistycznego, które z udziałem Związku Radzieckiego budują u siebie reaktory atomowe dla celów naukowych i planują budowę elektrowni atomowych.

Te nasze wspólne prace będą się rozszerzały, co niewątpliwie przyniesie olbrzymie rezultaty.

TOWARZYSZE! W sierpniu ubiegłego roku, jak wiecie, odbyła się w Genewie międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Wzięli w niej udział przedstawiciele 79 krajów. Uczeni Związku Radzieckiego zgłosili 102 referaty. Sprawiło nam wielką satysfakcję, że na konferencji referaty naszych uczonych i inżynierów zostały wysoko ocenione przez światową opinię naukową.

Projekt dyrektyw XX Zjazdu w sprawie szóstego planu 5-letniego przewiduje stosowanie energii atomowej nie tylko w energetyce. Projekt dyrektyw głosi: „rozwinąć prace w dziedzinie zbudowania atomowych urządzeń siłowniczych dla celów transportowych. Zbudować lodołamacz z silnikiem atomowym".

W jądrze koncentruje się olbrzymia energia. Przy rozbiciu jądra U_{235} — będzie powstawało tyle energii, ile przy spaleniu 2 milionów ton węgla. Dlatego też można zbudować urządzenia siłownicze o napędzie atomowym, które zapewnią pokonywanie wielkich odległości bez dodatkowego zasilania paliwem.

Jako przykład można podać lodołamacz o napędzie atomowym, którego projekt techniczny jest już na ukończeniu. Lodołamacz z silnikiem atomowym będzie torował statkom drogę na północnym szlaku morskim, łamiąc lód, bez uzupełnienia paliwa przez dwa — trzy lata.

Energia atomowa powinna znaleźć zastosowanie w transporcie.

W bieżącej pięciolatce powinny szeroko rozwinąć się prace nad zbudowaniem atomowych urządzeń siłowniczych nie tylko dla lodołamacza, lecz również dla innych statków, dla lotnictwa i transportu lądowego.

Rozszerzenie zakresu prac w dziedzinie stosowania substancji radioaktywnych i promieniowania w biologii przyniesie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w najbliższych latach wyniki o zasadniczym znaczeniu. Nie mogą one nie odbić się poważnie na mających doniosłe dla rolnictwa znaczenie problemach podniesienia plonów, na sprawie wprowadzenia różnych odmian roślin, w dziedzinie ochrony roślin przed szkodnikami itp.

Mamy przed sobą wielki program prac w dziedzinie budowy elektrowni atomowych i atomowych urządzeń siłowniczych. Jednakże radzieccy uczeni — specjaliści w dziedzinie fizyki jądra atomowego nie powinni ograniczać swej działalności do rozwiązywania tylko tych zadań. Trzeba w dalszym ciągu rozwijać teoretyczną stronę problematyki atomowej, aby wytyczyć drogi rozwoju techniki przyszłości.

Prace teoretyczne w zakresie fizyki atomowej i jądrowej umożliwiły poszukiwania nowej drogi wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, dały możność rozwoju prac doświadczalnych w dziedzinie kierowania reakcjami termojądrowymi — reakcja syntezy, czyli fuzji, co jest ważnym generalnym zadaniem nauki.

Kierowana reakcja termojądrowa umożliwi otrzymanie energii nie kosztem jej zapasów zawartych w jądrach atomowych rzadkich pierwiastków uranu i toru, a dzięki tworzeniu się helu z szeroko rozpowszechnionej w przyrodzie substancji — wodoru.

Rozwiązanie tego niezwykle trudnego, imponującego zadania na zawsze pozbawiłoby ludzkość troski o niezbędne dla jej istnienia na ziemi zapasy energii.

Umiemy obecnie w bombie wodorowej tworzyć warunki dla reakcji wiązania wodoru w hel. Obecnie trzeba tym procesem kierować tak, aby uniknąć wybuchu.

My, uczeni radzieccy chcielibyśmy pracować nad rozwiązaniem tego niezwykle ważnego dla ludzkości problemu naukowego wraz z uczonymi wszystkich krajów świata, w tym również i z uczonymi Ameryki, których naukowe i techniczne osiągnięcia cenimy wysoko. Aby stało się to możliwe, trzeba tylko jednego — by rząd USA przyjął propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zakazu użycia broni atomowej i wodorowej, o co walczy nieustannie nasza partia.

Towarzysze! Uczeni radzieccy jak i wszyscy ludzie naszego kraju oddadzą wszystkie swe zdolności, całą swą pracę sprawie budowy komunizmu, sprawie dalszej walki o komunizm!

Premier Mollet stawia kwestię zaufania

Konferencja prasowa ministra Pineau

Debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad rządowym projektem reform społecznych

PARYŻ (PAP). W czwartek po południu francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło debatę nad rządowym projektem reform społecznych, m. in. nad sprawą 3-tygodniowych urlopów płatnych w przemyśle i rolnictwie.

Podczas debaty premier Mollet zapowiedział, iż stawia kwestię zaufania w związku z tymi projektami.

Mollet postawił sprawę votum zaufania dwukrotnie: 1) w związku z projektem wprowadzenia 3-tygodniowych płatnych urlopów we wszystkich przedsiębiorstwach i 2) ewentualnie w pewnych tylko kategoriach przedsiębiorstw.

Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się w najbliższy wtorek. Według opinii kół dobrze poinformowanych, Zgromadzenie Narodowe prawdopodobnie wyrazi premierowi votum zaufania.

Agencja France Presse wyraża przypuszczenie, iż Mollet postawił kwestię zaufania po to, aby uniknąć zbyt długiej debaty nad projektami reform społecznych i ewentualnych prób odroczenia decyzji Zgromadzenia w tej sprawie.

* * *

PARYŻ (PAP). W czwartek odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, na której francuski minister spraw zagranicznych omówił szereg aktualnych problemów politycznych.

Nawiązując do rokowań francusko-marokańskich, minister oświadczył, że „sprawa niepodległości Maroka i sprawa współzależności Maroka i Francji ściśle się ze sobą wiążą". Pineau dodał w związku z żądaniem strony marokańskiej aby unieważnić układ z 1912 r. w sprawie protektoratu: że unieważnienie takie nie leży w mocy rządu francuskiego bez aprobaty parlamentu.

Jeśli chodzi o sprawę Saary, to minister Pineau podkreślił z naciskiem, iż „problem zwrotu politycznego Saary w kierunku Niemiec nie może być oddzielony od problemu gwarancji gospodarczych dla Francji, gwarancji, na które Francja liczy".

Pineau poinformował także dziennikarzy, że z okazji pobytu w Karaczi na konferencji SEATO, zamierza on odwiedzić Delhi i złożyć „wizytę kurtuazyjną" premierowi Nehru.

Maszyny elektryczne z Żychlina do Brazylii

ŁÓDŹ (PAP). W Zakładach im. Wilhelma Piecka w Żychlinie ukończono produkcję kolejnej partii silników elektrycznych i zespołów napędowych, które wysłane zostaną do Brazylii.

Maszyny elektryczne, produkowane w zakładach im. W. Piecka zdobyły sobie wśród brazylijskich fachowców wysokie uznanie. Odnosi się to w szczególności do elektrycznych zespołów napędowych, służących do regulowania obrotów różnych urządzeń.

Konstrukcja tych zespołów napędowych stanowi duże osiągnięcie naszych inżynierów. Głównym konstruktorem tych zespołów jest inż. Ryszard Zdrojewski, a najlepsze osiągnięcia w ich produkcji posiada brygada przodującego majstra Kazimierza Chybickiego.

Szczęśliwe dzieci chińskie

Na zdjęciu: W pekińskim przedszkolu.

Fot—CAF

Uroczystości ku czci Kościuszki w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W wielu miastach amerykańskich jak: Nowy Jork, Filadelfia, Chicago oraz Detroit odbyły się ostatnio uroczyste akademie poświęcone rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki i Abrahama Lincolna. Akademie te zostały zorganizowane staraniem postępowej Polonii amerykańskiej, która ze szczególnym pietyzmem czci pamięć Kościuszki — bohatera walk o wolność narodu polskiego i amerykańskiego.

Czechosłowacja zbuduje w Indiach wielką cementownię i cukrownię

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Centrala Handlu Zagranicznego „Technoeksport" zawarła w tych dniach kontrakty na wybudowanie w Indiach cementowni i cukrowni. Cementownia będzie produkować 400 ton cementu na dobę, a cukrownia będzie przerabiać w ciągu doby 1 000 do 1.250 ton trzciny cukrowej.

Z przygotowań do Krajowej Narady Budownictwa

Załogi budowlane woj. rzeszowskiego składają pierwsze wnioski

(e) Do sekretariatu Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkiej Narady Budownictwa wpłynęły już pierwsze wnioski od załóg budowlanych.

M. in. **Józef Urbanik, Jan Wilusz i Juliusz Hładki** z budowy „R" (RPZB) zgłosili 5 wniosków racjonalizatorskich, które zostały już rozpatrzone i zakwalifikowane do zastosowania w produkcji. Są to wnioski: umieszczenie betoniarki na platformie wózków wasko-torowych, służącej do betonowania fundamentów, przyrząd do czyszczenia posadzek terakotowych, zastosowanie szkła odpadowego zamiast blachy ocynkowanej oraz rusztowanie wiszące na torach podsuwnicowych, które przyniosą zakładowi około 150 tys. zł oszczędności.

Wojciech Maj i Stanisław Miętus z budowy huty Stalowa Wola zgłosili 4 wnioski. M. in. wniosek dotyczący wydobycia stóp betonowych o kubaturze 80 m sześc. Wniosek ten przyśpieszy wykonanie ciężkich i pracochłonnych robót. Pozostałe trzy wnioski poważnie usprawnia organizację pracy na budowach.

Inż. Gołaszewski — kierownik budowy RPZB w Gorlicach proponuje w swoim wniosku, aby wydobywać żwir we własnym zakresie, przez co można będzie zaoszczędzić 40 zł na 1 tonie. Inż. Gołaszewski proponuje także połączyć oddziały produkcji pomocniczej z biurami zaopatrzenia i bazy transportu z bazami sprzętu. Wniosek ten zostanie przedyskutowany na naradzie.

Wnioski napływają w dalszym ciągu.

Spotkanie ministra obrony Arabii Saudyjskiej z premierem Egiptu

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Kairu, bawiący obecnie w Egipcie minister obrony Arabii Saudyjskiej Emir Maszal przeprowadził 22 bm. rozmowę z premierem Nasserem i ministrem wojny, dowódcą naczelnym egipskich sił zbrojnych gen. Hakim Amerem.

Według informacji prasy egipskiej, przedmiotem rozmowy była realizacja układu o wzajemnej obronie, zawartego między obu państwami w roku 1955.

Wkrótce ocieplenie

Czy grozi nam niebezpieczeństwo powodzi?

Jak zapowiada PIHM, gnębiący nas wyż barometryczny wyraźnie słabnie. Nad Polskę przypływa fala ciepła i już w najbliższych dniach przewidziane jest tak gwałtowne ocieplenie, że istnieje obawa powodzi. W związku z tym zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Rzeszowie celem scharakteryzowania sytuacji:

— Jakie środki zapobiegawcze podjęto celem przeciwdziałania niebezpieczeństwu powodzi?

— Mamy stały kontakt z krakowskim PIHM-em i Wojewódzkim Komitetem Przeciwpowodziowym w Krakowie. Wiemy o grożącym niebezpieczeństwie i poczyniliśmy już wszystkie przygotowania.

— W czym to się uwidacznia?

— W wielu miejscowościach zorganizowane zostały specjalne magazyny przeciwpowodziowe m. in. w Besku, Jaśle, Mielcu, Baranowie, Jarosławiu i in., które wyposażone są w specjalny sprzęt potrzebny do akcji ratowniczej jak np.: agregaty oświetleniowe, pochodnie, łodzie ratunkowe, worki z piaskiem itp. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych czyni przygotowania w celu zabezpieczenia wszystkich drewnianych mostów na rzekach a wojsko w razie potrzeby przyjdzie z pomocą przy rozsadzaniu niebezpiecznych zatorów lodu. Niebezpieczeństwo powodzi nie zaskoczy nas znienacka. W każdym powiecie województwa rzeszowskiego utworzone też zostały powiatowe komitety przeciwpowodziowe, które w miejscowościach zagrożonych powodzią przeprowadzają zebrania z miejscową ludnością. Na zebraniach tych omawiane są szczegóły ewentualnej akcji ratowniczej, praca przy przerwanych wałach, przygotowanie furmanek w celu ewakuacji ludności z miejsc zagrożonych itp. Niebezpieczeństwo powodzi istnieje i nie należy tego faktu lekceważyć.

J. W.

Najcięższa zima XX wieku

Jak wynika z nadesłanych drogą radiową meldunków udający się do portów Europy zachodniej konwój polskich statków handlowych uformowany w Zatoce Gdańskiej w składzie statki: „Lublin", „Gliwice", „Warmia", „Lech", „Wieluń" i „Oksywie" wraz z poprzedzającym go holownikiem „Mirosław" utknął w zwałach lodów w pobliżu wejścia do Kanału Kilońskiego. Sytuację pogarsza fakt, że dwa duńskie polskie lodołamacze „Herkules" i „Posejdon" również utkwiły w lodzie.

W czwartek 23 bm. niemal w całej Europie nadal panowała mroźna pogoda i w wielu rejonach spadły obfite śniegi.

Na południu Francji pokrywa śnieżna dochodzi do metrowej grubości. W wielu miejscowościach pod ciężarem śniegu zawaliły się dachy. Komunikacja kolejowa wskutek zasp i dotkliwego braku węgla jest poważnie ograniczona. Sekwana stoi częściowo pod lodem, zaczyna zamarzać także Loara i górny Rodan.

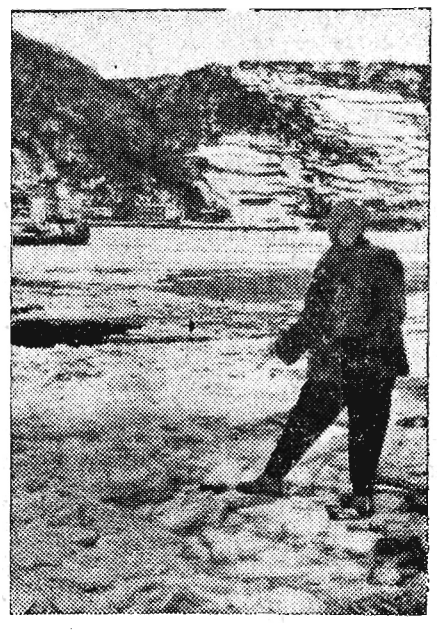

Na zdjęciu: Widok Renu, w głębi lodołamacz usiłuje utrzymać wolną od lodu przestrzeń, aby umożliwić spływanie lodu.

23 bm. w Holandii termometr wskazywał —15 stopni. Również w Belgii panuje mroźna pogoda.

W Niemczech zamarzły niemal wszystkie rzeki — Dunaj, Ren, Łaba, Wezera. Żegluga na tych rzekach całkowicie ustała. Wskutek trudności transportowych w niektórych miastach ludność odczuwa brak żywności. Na tym tle rośnie spekulacja. W szeregu miast zachodnio-niemieckich musiano zamknąć fabryki i zwolnić wiele tysięcy robotników ze względu na trudności opałowe.

Niezwykle ciężka jest sytuacja ludności włoskiej, dla której tegoroczna zima staje się prawdziwą katastrofą. Wskutek zakłóceń w komunikacji i zasp śnieżnych setki miejscowości odciętych jest od świata. Brak węgla powoduje unieruchomienie fabryk, elektrowni. W centralnych i północnych Włoszech panuje plaga wilków.

Według obliczeń agencji zachodnich, ofiarą mrozów padło dotychczas w Europie zachodniej 858 osób, w tym przeszło 200 — we Francji.

Byli „dwójkarze" spełniają funkcję „naganiaczy" w Londynie

Agenci wywiadu angielskiego Jan Miler i jego żona Helena — ponieśli zasłużoną karę

WARSZAWA (PAP). Ostatnio przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Milerowi i jego żonie Helenie Miler — kierownikom siatki wywiadowczej zlikwidowanej przez organa bezpieczeństwa publicznego w kwietniu 1955 r.

W wyniku przewodu sądowego zostało ustalone, że w Londynie istnieje ośrodek wywiadu angielskiego, posiadający w różnych portach zachodnio-europejskich współpracowników tzw. „naganiaczy", którzy pod pozorem prowadzenia handlu z marynarzami Polskiej Marynarki Handlowej wyszukują spośród nich ewentualnych kandydatów do roboty szpiegowskiej.

Oskarżony Jan Miler pływając na statkach PMH w 1949 r. zawarł w Londynie znajomość z niejakim Gulukiem, jednym z „naganiaczy" ośrodka wywiadowczego, a następnie nawiązał z nim szerokie stosunki handlowe, nabywając od niego różne towary, które przemycał do kraju i sprzedawał.

Guluk ocenił Jana Milera jako osobę podatną do wszelkiej wrogiej działalności przeciwko Polsce Ludowej i w listopadzie 1950 r. skontaktował go z pracownikiem wspomnianego ośrodka wywiadowczego w Londynie — Jerzym Ostrowskim b. „dwójkarzem", wobec którego Miler wyraził zgodę na prowadzenie działalności wywiadowczej na terenie Polski.

Wykonując polecenie pracowników ośrodka w końcu 1950 r. osk. Jan Miler zwerbował do działalności szpiegowskiej swoją żonę Helenę, a następnie przy jej czynnej pomocy w okresie 1951—1953 r. zorganizował z członków rodziny i innych osób wrogich Polsce Ludowej siatkę wywiadowczą w skład której wchodzili bracia żony: Stanisław, Ignacy i Antoni Nadolny, jej siostra Maria Nadolna oraz Czesław Nadolski, Stanisław Kubicki, Jadwiga Mazurczak, Helena Skielnik i Józefa Bułhak.

Przy pomocy członków tej siatki oraz osobiście oskarżeni zbierali szczególnie ważne wiadomości i dokumenty dotyczące obronności państwa polskiego, obiektów wojskowych i gospodarczych, polskich kolei państwowych, służby zdrowia i inne, które osk. Jan Miler przekazywał sukcesywnie w Londynie i innych portach Jerzemu Ostrowskiemu lub innym pracownikom wywiadu.

W wyniku procesu zostało również ustalone, że pracownicy ośrodka wywiadowczego w Londynie oraz „naganiacze" Guluk, „Komandos", „Hanys", „Doktor", „Moniek", „Czyżyk" i inni wykorzystują marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej do nieświadomego przewożenia do kraju listów szpiegowskich ukrytych niejednokrotnie w lekarstwach i innych przedmiotach, a przeznaczonych dla agentów obcego wywiadu. Sąd przesłuchał kilkunastu świadków, m. in. Stanisława Nadolnego, Stefana Sadowskiego, Stanisława Dziduszko i Jadwigę Mazurczak.

Stanisław Nadolny zeznał, że z osk. Janem Milerem prowadził szpiegowską współpracę od 1951 r. i m. in. miał za zadanie dostarczenie mu próbki leku przeciwko Heine-Medina. Jak wyjaśnił mu Miler, próbka ta po przewiezieniu do ośrodka wywiadowczego w Londynie miała być poddana analizie i w wypadku stwierdzenia, że do produkcji tego leku były używane składniki sprowadzane zza granicy, wywiad miał wpłynąć, aby dostawa ich do Polski została wstrzymana.

Jan Miler został skazany na karę śmierci — Helena Miler na karę dożywotniego więzienia.

Hokeiści Stali Rzeszów przygotowują się do walk o wejście do II ligi

Stal Rzeszów - CWKS Kraków

3:4 (0:1, 1:1, 2:2)

W piątek na lodowisku rzeszowskiej Stali, rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy mistrzem woj. rzeszowskiego miejscową Stalą a CWKS z Krakowa. Mecz po bardzo emocjonującym przebiegu zakończył się nikłym zwycięstwem drużyny krakowskiej 4:3.

Bramki zdobyli:

I TERCJA: 12 min. Korzeniak.

II TERCJA: 12 min. Korzeniak, 19 min. Kubas,

III TERCJA: 1 min. Pietrucha, 4 min. Korzeniak, 10 min. Rusinek, 19 min. Grochla.

Zawody prowadzili — Kotelnicki oraz Podróżek.

* * *

Przechodząc do oceny meczu — trzeba powiedzieć, że drużyna rzeszowskiej Stali mogła odnieść łatwe zwycięstwo, gdyby zawodnicy grali bardziej zdecydowanie. Najpoważniejszym błędem hokeistów rzeszowskiej Stali była zbyt powolna gra oraz niezdecydowanie w pojedynkach z dobrze wyszkolonymi hokeistami krakowskiego CWKS.

STAL RZESZÓW — AZS KRAKÓW

W niedzielę Stal Rzeszów spotka się z wicemistrzem woj. krakowskiego z AZS.

Mecz rozegrany zostanie na lodowisku Stali na Osiedlu.

Początek spotkania o godz. 12.

PIERWSZY MECZ PIŁKARSKI W RZESZOWIE

W niedzielę na boisku Resovii rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy miejscową Resovią a Unią z Tarnowa.

Początek spotkania o godz. 11.30.

Wokół wydarzeń w Sudanie

LONDYN (PAP). Wiadomości nadchodzące z Sudanu świadczą, że sytuacja w tym kraju — w związku z wydarzeniami w Kosti — jest niezwykle napięta.

Na wieść o tragicznej śmierci 194 chłopów uwięzionych za odmowę płacenia obszarnikom wygórowanej tenuty dzierżawnej, tysiące chłopów zorganizowało marsz do Kosti, w celu zaprotestowania przeciwko nieludzkim metodom władz. Policja sudańska powitała chłopów salwami z karabinów, zabijając około 150 osób. Jak podaje z Chartumu korespondent agencji United Press, policja aresztowała przeszło 600 osób.

Nieludzkie metody władz wobec drobnych dzierżawców wywołały w całym kraju falę oburzenia. W Chartumie odbyły się potężne demonstracje studentów, którzy gwałtownie protestowali przeciwko temu, że w sporze między obszarnikami a chłopstwem władze sudańskie stanęły w obronie obszarników.

W Rzeszowie dokonano włamania do sklepu PSS

23 bm. o godzinie 14 podczas przerwy obiadowej dokonano włamania do sklepu PSS z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Grunwaldzkiej 5 w Rzeszowie. Złodziej po wyważeniu skobla od kłódki przez magazyn dostał się do sklepu, skąd skradł około 5 tys. zł (utarg dzienny) po czym zbiegł. Śledztwo w toku.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-7-2113